

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

**Komisja  
Kultury  
Fizycznej,  
Sportu  
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTU  
DZIECI I MŁODZIEŻY  
(NR 8)  
z dnia 23 czerwca 2022 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

#### – podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży (nr 8)

23 czerwca 2022 r.

Podkomisja stała do spraw sportu dzieci i młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogusława Wontora (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

#### – informację na temat realizacji programów adresowanych dla dzieci i młodzieży oraz ich wpływu na system szkolenia sportowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Olczyk** zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia, **Artur Górecki** dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych w Ministerstwie Edukacji i Nauki, **Marcin Brzychcy** naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu Dzieci i Młodzieży w Departamencie Sportu dla Wszystkich oraz **Anna Kuder** naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki, a także poseł do Parlamentu Europejskiego – **Karol Karcki**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dzień dobry. Witam wszystkich na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw sportu dzieci i młodzieży. Witam wszystkich przybyłych członków podkomisji, panie i panów posłów. Witam również przyjaciela sportu, pana posła do Parlamentu Europejskiego Karola Karckiego. Dziękujemy, że dziś zaszczyił swoją obecnością naszą podkomisję. Cieszę się, że z nami są również przedstawiciele trzech resortów – Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Edukacji i Nauki i naszego branżowego Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Materiał w zakresie dzisiejszego posiedzenia został paniom i panom posłom przedstawiony. Czy do tego porządku dziennego są jakieś uwagi? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że porządek został przyjęty. Przed przejściem do realizacji poinformuję, że stwierdzam kworum i możemy obradować na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji. Porządek dzienny wszystkim jest znany, więc nie będę już go czytał. Zanim oddam głos przedstawicielom rządu, nie wiem, kto z państwa będzie przemawiał jako pierwszy, drugi i trzeci. Chciałbym, abyśmy się zrozumieli. Wczytując się w materiał MSiT, nie do końca wiem, czy zrozumieli państwo, o co nam chodzi. Dziś na podkomisji chcemy porozmawiać na temat realizowania programów w układzie różnych resortów, również MSiT. Te programy istnieją. Witam też przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Izba podkreślała to kilkakrotnie, że co zmiana kierownictwa resortu, to tych programów przybywa. Każdy minister – tak można byłoby wywnioskować – chce się czymś pochwalić. Tych programów jest bardzo dużo i często one się powielają, zdaniem NIK i nie tylko. Teraz mamy te programy – głównie mówię o programach niezwiązanych bezpośrednio ze sportem wyczynowym dzieci i młodzieży, czyli z tzw. sportem młodzieżowym, tylko wokoło. Dobrze byłoby, abyśmy porozmawiali, jak te programy wpływają na sport wyczynowy, czyli na to, co jest z młodzieży. Jakby nie patrzeć, gro tych programów powinno wspierać sport przez duże „S” dzieci i młodzieży. Oczywiście będą też takie, które upowszechniają ten sport i są tylko dlatego adresowane dla tej najmłodszej części społeczeństwa. Gros

tych programów, tak jak mówiła idea, miało być zapleczem selekcyjnym, czy zachęcającym do uprawiania sportu. Pod tym kątem chciałbym abyśmy dziś porozmawiali. Gdy będą państwo prezentowali materiały poszczególnych resortów, jeśli uwzględnią państwo moje uwagi będę bardzo zobowiązany. Oddaję państwu głos. Nie wiem, kto chce wypowiedzieć się pierwszy, ale z mojego punktu widzenia to nie ma znaczenia. Może MSiT na końcu się odniesie. Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia  
Dorota Olczyk:**

Dorota Olczyk – zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia. Szanowny panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, szanowni państwo, wobec narastania problemu nadwagi i otyłości oraz pogarszającej się sprawności fizycznej dzieci i młodzieży, programy i działania adresowane do dzieci i młodzieży podejmowane w zakresie właściwości ministra zdrowia, wpisują się w szeroko rozumianą promocję zdrowia. Obejmują m.in. zachęcanie i motywowanie dzieci i młodzieży do zmiany stylu życia w różnych jego aspektach, w tym zwiększaniu uczestnictwa w uprawianiu sportu, tzn. wszelkich form aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawianie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcia wyników sportowych na wszelkich poziomach. Epidemia nadwagi i otyłości wśród dzieci narasta od wielu lat, a doświadczenia ostatnich 2 lat pandemii COVID-19 mają mieć znaczący wpływ na jej pogłębianie. Badania potwierdzają, że w czasie pandemii problem otyłości wśród dzieci nasilił się. Miało na to wpływ wiele czynników, sygnalizowanych przez dzieci i młodzież w badaniach, w tym wymuszone obostrzeniami niewystarczająca aktywność fizyczna i siedzący tryb życia, stres związany z kwarantanną i brakiem kontaktu z rówieśnikami, a także zmiana nawyków żywieniowych. Wprowadzenie w czasie pandemii zdalnego nauczania również przyczyniło się do zmniejszenia aktywności fizycznej uczniów i wydłużenia czasu spędzanego przed ekranem. Wpłynęło to także na zmianę rytmów dobowych wśród dzieci i młodzieży, szczególnie w obszarze snu.

Znajomość tendencji zmian i analiza uwarunkowań wskaźników związanych z rozwojem i zachowaniami zdrowotnymi dzieci pozwalają na wskazanie obszarów, które wymagają interwencji, jak również wyłonienie grup o największym ryzyku chorób lub zaburzeń metabolicznych. Dane te są kluczowe dla podejmowania strategicznych działań profilaktycznych. Planowanie interwencji dotyczących zdrowego stylu życia, w tym prawidłowego sposobu żywienia i odpowiedniej aktywności fizycznej w bezpośrednim środowisku dziecka wydaje się mieć kluczowe znaczenie. Odpowiednia edukacja zdrowotna ma na celu kształtowanie u dzieci i młodzieży nawyku dbałości o zdrowie własne, innych ludzi oraz tworzenie środowiska sprzyjającego zdrowiu. Szkoła jest środowiskiem optymalnym dla skutecznych działań profilaktycznych w zakresie zapobiegania nadmiernej masie ciała wśród dzieci, gdy jego zakres obejmuje również rodzinę i środowisko lokalne.

W ramach kompetencji Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej, dla którego minister zdrowia jest podmiotem tworzącym, wykonywane są badania z zakresu medycyny sportowej na rzecz młodych sportowców. Świadczenia te są finansowane ze środków publicznych, a szczegółowy zakres i tryb ich udzielania są określone w rozporządzeniu ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz w rozporządzeniu ministra zdrowia w sprawie trybu orzekania do zdolności do uprawiania danego sportu przez dzieci i młodzież do ukończenia 21 roku życia oraz przez zawodników pomiędzy 21. a 23. rokiem życia. Zdaniem specjalistów medycyny sportowej jest monitorowanie stanu zdrowia i tworzenie warunków do bezpiecznego uprawiania sportu. W 2021 r. w ramach kontraktów z NFZ w COMS zrealizowano 12 880 świadczeń. Ponadto ministerstwo koordynuje działania i programy, które w pewien sposób związane są ze sportem, ale w szczególności ze zdrowym stylem życia. Jednym z nich jest współfinansowany z Norweskiego mechanizmu finansowego na lata 2014–2020 projekt pod nazwą „Zdrowy styl życia dzieci i młodzieży”.

W ramach realizacji Narodowego Programu Ochrony Zdrowia na lata 2016–2020 w 2016 r. zostało powołane Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej, którego celem

jest szerzenie rzetelnej wiedzy w zakresie żywienia i zdrowego stylu życia, pozytywnej zmiany postaw i nawyków żywieniowych, a w konsekwencji poprawy stanu zdrowia Polaków. W ramach NCEŻ funkcjonuje także centrum dietetyczne on-line, czyli internetowa poradnia oferująca bezpłatne konsultacje dietetyczne. W 2022 r. zaplanowano przeprowadzenie kolejnej edycji konkursu „Rodzinna Akcja: Zdrowa Rywalizacja – Aktywnie po Zdrowie”, której celem była aktywizacja rodzin do poprawy nawyków żywieniowych oraz stylu życia. W ramach celu operacyjnego nr 1 NPOZ na lata 2021–2025 zaplanowano realizację zadania z zakresu zdrowia publicznego pod nazwą „Monitorowanie, wczesna diagnoza i interwencja w zakresie występowania nadwagi i otyłości oraz podwyższonego ciśnienia tętniczego krwi w populacji dzieci”. W ramach NPOZ realizowane są również szkolenia w zakresie zasad zdrowego żywienia i aktywności fizycznej dla grup zawodowych zaangażowanych w działania na rzecz walki z nadwagą i otyłością. Ponadto Państwowa Inspekcja Sanitarna we współpracy z Polską Federacją Producentów Żywności realizuje Ogólnopolski Program Edukacyjny „Trzymaj Formę!”, propagujący zdrowy styl życia, zdrowe odżywianie oraz aktywność fizyczną. Jednocześnie w ramach Głównego Inspektoratu Sanitarnego realizowany jest także program „Bieg po zdrowie”.

Projekt w zakresie wad postawy oraz otyłości w wymiarze regionalnym realizuje również Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Centralny Ośrodek Medycyny Sportowej, dla którego minister zdrowia jest podmiotem tworzącym. Te wszystkie programy są zgodne z właściwością Ministerstwa Zdrowia i spójne ze sportem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję bardzo przedstawicielom Ministerstwa Zdrowia. Jeśli państwo posłowie pozwolą, najpierw oddamy głos wszystkim przedstawicielom rządu, a potem otworzę dyskusję w tej sprawie. Proszę bardzo, Ministerstwo Edukacji i Nauki.

**Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych w Ministerstwie Edukacji i Nauki Artur Górecki:**

Dobrze. Artur Górecki – dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych. Otrzymali państwo od nas materiał informacyjny dotyczący działań ministerstwa w tym zakresie, więc pozwolę sobie wskazać tylko na najistotniejsze elementy. Co wynika z naszych właściwości, czyli organizacja zajęć wychowania fizycznego w szkołach, obowiązek realizacji art. 28 ustawy – Prawo oświatowe. Obecnie wymiar obowiązkowych zajęć dla szkoły podstawowej to 4 godziny, dla szkół ponadpodstawowych 3 godziny. Znowelizowane przepisy zwiększyły liczbę godzin do tzw. dyspozycji dyrektora. One mogą być przeznaczone na wszelkie działania dydaktyczne i wychowawcze, które podejmuje szkoła, w tym także aktywności sportowe. Istotnym elementem dla funkcjonowania wychowania sportowego i szeroko pojętej edukacji zdrowotnej w szkołach są programy profilaktyczno-wychowawcze. Te programy obecnie uchwalane są przez rady rodziców i opiniowane przez rady pedagogiczne. Ten program, który przyjmowany jest na poziomie szkoły wynika z wcześniej przeprowadzonej diagnozy i rozpoznania potrzeb rozwojowych dzieci, także w tym obszarze, który nas interesuje. Zapisy, które są zawarte w tych programach później obligują dyrektorów i wychowawców przygotowujących chociażby plany pracy rocznej dla dzieci, uwzględniające także ten komponent sportowy i edukacji sportowej, tak to szerzej nazwijmy.

Nie będę opisywał w szczegółach organizacji wychowania fizycznego w szkołach, bo to chyba jest przedmiotem powszechnej wiedzy i jest też zawarte w materiale, który został przekazany, podobnie jak szkolenia sportowe, zasady organizowania oddziałów i szkół sportowych, jak to wygląda od strony formalnej. Przypomnę tylko, że decyzja o powołaniu oddziału sportowego czy szkoły sportowej zależy od organu prowadzącego i dyrektora szkoły, który zobowiązuje się do tego, że przynajmniej w cyklu trzyletnim zapewni szkolenie sportowe. To szkolenie może być wydłużone o kolejny rok lub kolejne lata, maksymalnie do zakończenia danego etapu edukacyjnego. W tym materiale jest statystyka, która pokazuje, ile szkół i oddziałów sportowych mamy w Polsce.

Dodatkowe działania wspierające, czyli programy o których pan przewodniczący wspominał – trzydziestoletnią tradycję funkcjonowania ma już program „Szkoła i przedszkole promujące zdrowie”. Od 2008 r. odbywa się to tak, że ministerstwo na 5 lat przy-

znaje certyfikaty danej szkole czy przedszkolu promującym zdrowie. Ten certyfikat poprzedzony jest analizą, czy rzeczywiście model wychowawczy, dydaktyczny, opiekuńczy, realizowany w tej szkole spełnia kryteria, które są określone. Obecnie taki certyfikat posiada 348 placówek. Podnoszenie kompetencji nauczycieli jest jednym z elementów kluczowych dla mówienia o tym, aby edukacja sportowa była skuteczna. W 2020 r. MEiN za pośrednictwem ośrodka rozwoju edukacji przygotowało i przeprowadziło kursy e-learningowe dla nauczycieli wychowania fizycznego, podnoszące kwalifikacje tych nauczycieli. Przygotowało również materiały, które zamieszczone są na platformie e-zasoby edukacyjne, w tym także scenariusze lekcji, we współpracy międzyresortowej, które mogą być wykorzystywane przez wychowawców podczas prowadzonych przez nich zajęć.

Program „Aktywny powrót do szkoły” realizowano w dwóch odsłonach. Pierwsza miała miejsce w 2021 r., a pierwszy komponent stanowiły szkolenia dla nauczycieli, a drugi skierowany był do klubów sportowych. Obecnie realizowana jest jego druga odsłona, która stanowi kontynuację prowadzonych w 2021 r. badań, szkoleń i zajęć w sport klubach. Celem głównym zadania jest poprawa i monitoring stanu kondycji fizycznej dzieci i młodzieży, a szczególnie walka ze skutkami pandemii. W ramach kontynuacji programu AWF Warszawa zorganizuje dodatkowe szkolenia dla nauczycieli wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej, którzy docelowo otrzymają certyfikat ukończenia szkolenia, uprawniający do prowadzenia zajęć w sport klubach. W szkoleniach będą mogli uczestniczyć nauczyciele, którzy nie brali udziału w szkoleniach w roku poprzednim. Przewiduje się przeprowadzenie szkoleń dla około 1 tys. osób. Planowane jest również kontynuowanie badań naukowych mających na celu dalsze monitorowanie kondycji fizycznej wśród dzieci i młodzieży i zorganizowanie około 400 tys. godzin dodatkowych zajęć sportowych dla uczniów w ramach sport klubów. W sumie realizacja zadania przewidziana jest od stycznia do grudnia bieżącego roku, a koszt realizacji wyniesie 36 490 686 zł, w tym koszt przeprowadzenia zajęć w ramach tzw. sport klubów to 28 mln zł.

Przedstawiłem chyba najistotniejsze informacje w ramach naszych właściwości. Dziękuję pięknie.

#### **Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Żebym później nie zapomniał, mam prośbę do przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, aby na piśmie przekazali do sekretariatu Komisji materiał, który przedstawili, aby trafiło to do archiwum. Przypominam też przedstawicielom resortów, żeby materiały zawsze na posiedzeniach Komisji i podkomisji przed posiedzeniami trafiały do posłów, aby mieli możliwość zapoznania się z nimi i właściwego przygotowania do posiedzenia. Gdy któryś przewodniczący będzie złośliwy to przełoży posiedzenie z racji tego, że nie było materiałów. Dziękuję. Proszę bardzo o zabranie głosu przedstawicieli MSiT. Mam prośbę. Omawialiśmy kwestie związane z systemem współzawodnictwa i szkolenia sportowego dzieci i młodzieży. Proszę o tym w ogóle nie mówić. Poświęcone było temu bardzo dobre posiedzenie podkomisji z premierem Glińskim i wynikły z niego pewne ustalenia, z których pan premier się wywiązał. Prosiłbym, aby to pominąć. Tak jak powiedziałem – proszę powiedzieć, jakie mamy programy w resorcie związane z upowszechnianiem, a nie sportem wyczynowym, szkoleniem i współzawodnictwem i jakie one mają wpływ na ten system, o którym mówiłem. To jest istota dzisiejszego posiedzenia. Proszę opowiedzieć o korelacji tych programów z tym systemem. Proszę bardzo.

#### **Naczelnik Wydziału Upowszechniania Sportu Dzieci i Młodzieży w Departamencie Sportu dla Wszystkich w Ministerstwie Sportu i Turystyki Marcin Brzychcy:**

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, nazywam się Marcin Brzychcy i jestem przedstawicielem Departamentu Sportu dla Wszystkich, który *de facto* zajmuje się sportem powszechnym. Rzeczywiście pan przewodniczący słusznie wskazał, że kwestie sportu młodzieżowego były już omawiane wielokrotnie. Również chciałbym podkreślić, że kwestie sportu dzieci i młodzieży na ostatnich posiedzeniach Komisji też były wielokrotnie omawiane. Były posiedzenia związane z nadwagą i otyłością, gdzie prezentowaliśmy wszystkie programy aktywizacyjne, nawet ostatnio, ale oczywiście jesteśmy otwarci, aby przedstawić wszystkie niezbędne informacje.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o działania w zakresie sportu powszechnego, naszym podstawowym zadaniem w tym zakresie jest stworzenie szerokiej oferty. Robimy to już od wielu lat poprzez wszelkiego rodzaju działania programowe. Ta oferta jest skierowana do szerokiego centrum odbiorców. W szczególności koncentrujemy się na dzieciach i młodzieży szkolnej, z przyczyn oczywistych. Z tego względu nakłady na sport powszechny w ostatnich latach też rosły, aby te programy były w odpowiednim zakresie wspierane finansowo. Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że sport powszechny to fundament piramidy sportowej, która przez sport młodzieżowy kończy się jakimś wynikiem sportowym i tym sportem na najwyższym poziomie.

Szanowni państwo, nasze działania są realizowane w oparciu o corocznie ogłaszane projekty, programy takie jak szkolny klub sportowy...

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Przepraszam, panie naczelniku, ale będziemy mieli głosowania w Sejmie i aby to szybko szło, tak jak pan wspominał, na temat programów w upowszechnianiu też już rozmawialiśmy. Chciałbym, aby bardziej pan się skoncentrował na tym, o czym mówiłem – jakie mamy programy w zakresie upowszechniania. Takowe powstawały na przestrzeni dziesiątek lat i były one zainicjowane po to, aby były wsparciem sportu wyczynowego. Chciałbym, abyśmy skoncentrowali się na układzie sportu wyczynowego. W sporcie zależy nam na tym, aby przygotować i wyszkolić mistrza. Jaki wpływ te programy upowszechniające mają na system szkolenia sportowego dzieci i młodzieży – o to mi chodzi. To że są programy w upowszechnianiu, które nie mają na to wpływu, to nie jest temat na dziś. Rozmawialiśmy o tym już na posiedzeniu podkomisji i nie ma tu problemu. Chodzi mi o ten element, o programy które na to wpływają i w jaki sposób, jak mają państwo to skorelowane pomiędzy dwoma departamentami. Dziękuję.

**Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Marcin Brzychcy:**

Szanowny panie przewodniczący, gwoli wyjaśnienia, wszystkie działania, które są realizowane na poziomie powszechnym są ukierunkowane na jak największe, najszerze uczestnictwo. Zależy nam przede wszystkim na tym. Właściwie nie realizujemy programów, które byłyby sprofilowane stricte na współzawodnictwo. Na tym poziomie jest zabawa w sport i to jest sport powszechny. Priorytetem i głównym miernikiem naszych działań jest najszerze uczestnictwo. To jest podstawa naszych działań, priorytet w tym zakresie. Są takie zadania, które mogą stanowić wyjątek. Wszystko, co robimy w tym zakresie jest wartością dodaną w kontekście późniejszego szkolenia sportowego. Jakakolwiek systematyczna działalność sportowa, czy jest stricte sportowa, ukierunkowana na dany sport, czy jest sportowo-rekreacyjna, służy sportowi młodzieżowemu. To chyba nie ulega wątpliwości. Każda aktywność, która jest ponad jakiś poziom wyjściowy stanowi wartość dodaną w tym przypadku. Nie dysponuję danymi, których podejrzewam, pan przewodniczący oczekuje, które wynikałyby z jakichś analiz. W kwestii uzupełnienia poproszę panią naczelnik Kuder o zabranie głosu.

**Naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego w MSiT Anna Kuder:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Anna Kuder – naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w Departamencie Sportu Wyczynowego. Ministerstwo Sportu i Turystyki ma pewną wizję piramidy szkoleniowej prowadzącej od powszechnego uprawiania sportu do poziomu mistrzowskiego. Ma też wizję etapowego szkolenia i połączoną z nią wizję selekcji, która też jest procesem długotrwałym, rozłożonym w czasie i nie można jej sprowadzać do sprawdzenia poziomu sprawności danych osób w jakimś momencie. W związku z tym wszystko to, co realizowane jest w Departamencie Sportu Powszechnego stanowi pewną bazę, którą – pokuszę się o takie słowo – możemy nazwać preselekcją. To coś, co poprzedza selekcję, jest na poły selekcją i pozwala na szeroką obserwację aktywności dzieci i młodzieży. Przez tę obserwację wyłonienie tych osób, które mają pewne upodobania, uzdolnienia, które w jakiś sposób nadają się do sportu wyczynowego – nie mówimy tu o jakiejś konkretnej konkurencji, sporcie, dyscyplinie – szukamy osób, które mają odpowiedni obszar zainteresowań i możliwości.

Dzięki temu, co realizowane jest w Departamencie Sportu dla Wszystkich, czyli programom takim jak „Klub”, SKS, wszystkim programom upowszechniającym, realizowanym przez polskie związki sportowe, mamy bazę selekcyjną. W naszym departamencie jest nią to, co nazywamy systemem sportu młodzieżowego, bo tu dzieci uczestniczą już w rywalizacji. W systemie sportu młodzieżowego uczestniczy blisko 70 tys. osób. To też jest ogromny potencjał selekcyjny. Dzięki tym wszystkim działaniom pzs, kluby sportowe i inne organizacje wylawiają uzdolnione jednostki i kierują je do szkolenia w swoich strukturach. To szkolenie etapowe, zaczyna się od szkolenia wszechstronnego. Na tym etapie szkolenia wszechstronnego w zależności od sportu uczestniczą osoby kilkuletnie, jeśli mówimy o sportach wczesnych, jak pływanie, gimnastyka, akrobatyka czy tenis. To są sporty, gdzie szkolenie sportowe rozpoczynają już osoby 4–5-letnie. Są też sporty, gdzie etap szkolenia wszechstronnego rozpoczynają osoby w wieku 9–10 lat, jak sportowe gry zespołowe, czy lekka atletyka i sporty późne, jak podnoszenie ciężarów, wioślarstwo, kajakarstwo, gdzie spokojnie trening mogą rozpocząć osoby nastoletnie i dojść do bardzo wysokich wyników.

Jeśli przejdziemy na te wyższe etapy szkolenia, to wchodzimy w obszar działania ministra sportu i turystyki, który został skanalizowany w Departamencie Sportu Wyczynowego w Wydziale Sportu Młodzieżowego, gdzie mamy znów programy doprowadzające do najwyższych poziomów, czyli kadre wojewódzką, która służy obserwacji i wspomaganiu szkolenia tych najbardziej utalentowanych. To bardzo szeroka grupa, bo ponad 14 tys. uzdolnionych młodych sportowców. To kolejny etap szkolenia, który możemy nazywać ukierunkowanym. Po nim następuje selekcja właściwa i wybieramy tych, którzy pójdą do szkół mistrzostwa sportowego, ośrodków szkolenia sportowego młodzieży czy do ośrodków ze wsparciem jednostek samorządu terytorialnego. Te osoby dostają większy zastrzyk finansowy. Kadra wojewódzka ma dużo większe dotacje niż poszczególne polskie związki sportowe, ale te środki są skumulowane na znacznie mniejszą liczbę osób.

Kolejnym etapem jest zawężenie tej grupy szkoleniowej i szkolenie centralne w polskich związkach sportowych, zawodników w kadrach kadetów, juniorów, młodzieżowców. Najwyższym etapem jest to, co wchodzi w zakres działania wydziału sportu wyczynowego, czyli przygotowanie olimpijskie. Można powiedzieć, że wszystko to, co czyni minister doprowadza w założeniu i pozwala przejść przez tę całą piramidę szkoleniową i minister to wspomaga. Oczywiście sam dysponuje takimi środkami, jakimi dysponuje, ale stara się duże środki przeznaczać na sport powszechny. Oprócz wymiaru selekcyjnego, zapoczątkowania szkolenia sportowego, ma to też wymiar społeczny, zdrowotny i edukacyjny i niesie za sobą cały pakiet wartości, które są pożądane ze społecznego punktu widzenia. To, co dzieje się na następnych etapach jest już zawężaniem, bo co tu dużo mówić, sport wyczynowy jest selekcją i wybieraniem osób najbardziej uzdolnionych. Sport wyczynowy służy temu, aby uszeregować zawodników od najlepszych od najgorszych. Niestety na tym sport polega, są medale, miejsca i punkty. Tak mamy to przemysłane i skonstruowane.

Możemy też zastanawiać się, który rodzaj selekcji jest lepszy – czy lepsza jest selekcja spontaniczna, zwana inaczej naturalną, czy intuicyjna, czy kierowana. Jeżeli popatrzymy na pierwszy etap szkolenia, niewątpliwie selekcja naturalna wydaje się bardzo dobrą, ale wymaga szerokiej grupy osób, które uczestniczą w aktywności i oczekiwania na to, kto zostanie. Istotą selekcji naturalnej jest to, że ten ćwiczący, dziecko, młoda osoba, podejmuje decyzję czy chce dalej ćwiczyć, trenować i się rozwijać. Nikt mu nie mówi: „stary, ty już tu nie przychodz, bo jesteś za słaby”. We selekcji naturalnej, spontanicznej, pozostawiamy tę decyzję samemu ćwiczącemu. Selekcja intuicyjna z kolei jest selekcją, którą prowadzą trenerzy, instruktorzy czy szkoleniowcy, bazując na swoim doświadczeniu i wiedzy, nosie trenerskim. Oni wybierają te osoby, które ich zdaniem mają szanse na osiągnięcie sukcesu. Trzecia selekcja, czyli kierowana, polega na tym, że kierujemy się pewnym pakietem kryteriów selekcyjnych i sprawa jest prosta – spełniasz kryteria selekcyjne, idziesz dalej, nie spełniasz, nie idziesz. Każdy z tych rodzajów selekcji ma swoje plusy i minusy. Tak naprawdę do dziś trudno jest powiedzieć, co jest lepsze. Możemy mówić co jest lepsze w określonych warunkach i jakie wartości niesą za sobą



te rodzaje selekcji. Uznaliśmy w MSiT, że szerokie szkolenie i coś, co nazywamy selekcją spontaniczną jest na pierwszym etapie szkolenia, ze względu na te wartości społeczne, zdrowotne, edukacyjne jest istotne. Idziemy bardzo szeroko. Na tych wyższych etapach bardziej wchodzimy w selekcję intuicyjną, pozwalając trenerom oceniać, albo bardziej w kierowaną, w której pierwszym krokiem jest Narodowa Baza Talentów. To Narodowa Baza Talentów jest pierwszym etapem selekcji kierowanej, bo pozwala wyszukać osoby, które spełniają pewne kryteria i normy i znaleźć tych, którzy są interesujący z punktu widzenia określonego sportu. wiadomo, że nie takie same kryteria selekcyjne będą we wszystkich sportach. O ile koszykarze będą szukali...

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Przepraszam, że przerwę, pani naczelnik. Bardzo dobrze pani mówi i trudno się z panią nie zgodzić, ale znów jesteśmy w obszarze szkolenia sportowego, a to jak, jeszcze raz podkreślam, nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Bardzo proszę, aby z braku czasu ograniczyć się do tego, co jest tematem dzisiejszego posiedzenia. Trudno się z panią nie zgodzić, ale wychodzimy poza obszar, mówimy o systemie szkolenia i w jaki sposób ministerstwo to realizuje. Wiemy to, ale chciałbym, abyśmy przeszli do tematu naszego posiedzenia.

**Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:**

Ale panie przewodniczący, powiedział pan, że programy sportu powszechnego dobrze państwo znają. Jeszcze raz powtarzam, programy, które są realizowane w ramach sportu powszechnego są tym pierwszym etapem, drogą, działaniem preselekcyjnym, umożliwiającym aktywizację szerokich grup dzieci, najmłodszych adeptów. To program Narodowa Baza Talentów, który też pozwala wyłuskiwać perełki. Służy temu wszystko to, co dzieje się w departamencie sportu powszechnego. Myślę, że pan naczelnik z pewnością może przypomnieć nazwy tych programów. Część z nich jest realizowanych przez różne podmioty, ale jest taki pakiet programów, które są kierowane do polskich związków sportowych, aby mogły popularyzować swoje sporty wśród dzieci i młodzieży. Stanowi to ten pierwszy krok. Naszym pierwszym tematem jest wpływ na system szkolenia. Programy realizowane w Departamencie Sportu Powszechnego dostarczają uzdolnioną młodzież, pozwalają ją wyszukać i skierować do szkolenia w ramach sportu wyczynowego. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję bardzo, pani naczelnik. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, głos ma pani poseł Niemczyk.

**Posel Małgorzata Niemczyk (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, znamy programy. Przedstawicie je nam systematycznie od dłuższego czasu. Ciągłe jednak dopytuję o efektywność tych programów i wydawanych na nie środków finansowych, efektywność lekcji wychowania fizycznego i nie mogę uzyskać żadnej odpowiedzi. Mam pytanie – kiedy będzie przeprowadzony audyt lekcji WF, systemu sportowego? Liczba zajęć WF i efekty, jeśli chodzi o wyniki sprawnościowe czy związane z nadwagą i otyłością wszyscy znamy i cały czas są negatywne. Chciałabym wiedzieć, czy MEiN w ogóle posiada wiedzę, ile zajęć równocześnie odbywa się na sali gimnastycznej. Wróciliśmy z reformą systemu, wróciła nam siódma i ósma klasa, ale chcę wiedzieć, jak dzielona jest sala gimnastyczna, ile klas trzydziestoosobowych równocześnie ma lekcje na małych, niedostosowanych salach gimnastycznych. Jaka jest efektywność takiej lekcji wychowania fizycznego? Kiedy w końcu uzyskamy informacje o efektywności klas sportowych i kiedy zostaną przeanalizowane klasy sportowe, w jakich są dyscyplinach sportu, czy dzieci, które w nich uczestniczą posiadają licencje polskich związków sportowych, ile dzieci z klas sportowych uczestniczy we współzawodnictwie dzieci i młodzieży? Ile dzieci z klas sportowych zdobywa punkty we współzawodnictwie dzieci i młodzieży? Ile dzieci z klas sportowych jest w kadrach wojewódzkich? To są pytania, na które MEiN powinno odpowiedzieć, posiadać wiedzę, zebrać ją i udzielić nam informacji. To, że są 4 lekcje i 3 lekcje WF, to jest cały czas powtarzanie tego samego. Chciałabym wiedzieć, jak jest z podziałem na poszcze-

gólne dyscypliny sportowe w klasach, jak liczne są klasy sportowe w Polsce, w pierwszej i ostatniej klasie, ile mamy klas sportowych w szkołach podstawowych, w jakich dyscyplinach, w przeliczeniu na województwa i liczebność dzieci, z podziałem na dziewczynki i chłopców? To jest wielka robota do wykonania, o którą prosimy od 3 lat, przez tę całą kadencję i do dziś nic nie otrzymaliśmy.

Aby móc mówić o systemie edukacji i systemie sportowym powinniśmy również skorelować wyniki egzaminów ośmioklasisty, wyniki materialne, ze szkołami mistrzostwa sportowego, klasami sportowymi i z ośrodkami szkolenia. Wtedy jesteśmy w stanie wiedzieć, w jakich dyscyplinach sportu mamy dobre wyniki, gdzie te dzieciaki nam dalej idą na studia. Chcemy mieć mistrzów, ale też chcemy, aby te dzieciaki były dobrze wykształcone, aby miały dobry zawód, aby nie kończyły później prywatnych szkół i uczelni. Cały czas mówimy o WF osób niepełnosprawnych. Cały czas brakuje asystentów WF. Cały czas nie jest rozwiązany problem WF dla dzieci z chorobami przewlekłymi. Najlepiej jest dać zwolnienie lekarskie, żeby to dziecko nie ćwiczyło. Uważam, że każda choroba, która pozwala, aby dziecko mogło chodzić, pozwala na wykonywanie określonych ćwiczeń podczas lekcji WF. Bardzo często ze względu na ich stan zdrowia jest to dobre.

Mówimy też o wyposażeniu szkół w podstawowy sprzęt sportowy, szczególnie dla mniejszych dzieci. Cały czas pytamy o rozwiązania dla klas 1–3, aby zwiększyć w tym najważniejszym okresie, kiedy dziecko się rozwija, efektywność ruchu, koordynację ruchową. Dzieci, które się ruszają i przychodzą z przedszkola, nagle siadają w ławkach i przestają się ruszać. Ten obraz pani w szpilkach rzucającej piłki bardzo często wynika z klas 1–3. Uważam, że w Polsce powinniśmy utworzyć polski związek gry w dwa ognie. Najczęściej w szkołach podstawowych to jest najbardziej realizowana dyscyplina sportu. Powinniśmy być chyba mistrzami w tę grę.

Tak samo proszę MSiT o przedstawienie wyników efektywności i rzetelny audyt. Nikt nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie, a związki również o to mnie pytają – dlaczego dziewczynki odchodzą w wieku 14 lat od sportu? Czy mamy przeprowadzone badania? Co powinniśmy zrobić, aby dziewczynki zatrzymać w sporcie, aby było ich później więcej? Jakie powinniśmy prowadzić szkolenia wobec rodziców i jak pokazywać rozwój tego sportu kobiecego? W sporcie kobiecym nie ma takich samych środków finansowych, jak w sporcie męskim. Według światowych badań przedstawianych przez firmę Deloitte sport męski jest wart 470 mld dolarów, a wartość sportu kobiecego wynosi 1 mld dolarów. To nawet nie jest 1%. Prognozy są, że wartość sportu kobiecego będzie bardzo wysoko rosła, ale jaki rodzic będzie chciał pchać swoją córkę w kierunku sportu, bycia trenerem, sędzią, działaczem czy zarządzającą sportem, jeśli tylko w środowisku męskim są środki finansowe. Nie ma tego równomiernego rozłożenia środków finansowych. Chciałabym wiedzieć, jak to wygląda u nas w Polsce, jak się przekłada wartość sportu męskiego i polskiego, czy ministerstwo ma zrobione takie badania? Aby te dziewczynki kierować i zachęcać do sportu trzeba wiedzieć, jakimi działaniami można to robić. Brakuje mi przede wszystkim efektywności, wyliczeń efektywności tych wszystkich programów, abyśmy nie tylko je realizowali, bo bardzo dobrze że je realizujemy i jest tyle pieniędzy w tym systemie, ale abyśmy mieli mierniki i możliwość policzenia tego wszystkiego. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Udzielam sobie głosu. Pierwsza uwaga – może po kolei, jak państwo się wypowiadali – do Ministerstwa Zdrowia. Bardzo dobrze, że MZ tyle poświęca uwagi i mówi o kwestiach związanych ze zdrowym stylem życia. Brakuje mi w tym, co państwo dobrego robią, tych elementów związanych bezpośrednio ze sportem. Mają państwo na pewno dane, które mówią np. o tym, że jednym z największych sponsorów – może będą więksi, publiczni – w Niemczech, są kasy chorych. Dlaczego? Bo wydawanie pieniędzy na profilaktykę, patrząc na zdrowie, kosztuje mniej, niż później leczenie chorób, które są gdzieś tam w społeczeństwie. W wielu państwach ministerstwa zdrowia zdają sobie z tego sprawę i na upowszechnianie i sport są przekazywane dość duże pieniądze i realizowana jest dość znaczna liczba programów. Zachęcałbym do tego, aby na wspólnym posiedzeniu komisji zdrowia, edukacji i sportu o tym rozma-

wiać. Wspominałem o tym panu ministrowi i z tym się zgadzał, ale dobrze byłoby obrócić to w czyn. Z tego, co państwo robią, mogę być tylko zadowolony.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Edukacji i Nauki sytuacja wygląda troszeczkę gorzej. Po pierwsze, praktycznie poza tym jednym programem, który pan przedstawił i faktem, że pieniądze są wydawane na nauczycieli w zakresie sportu, od momentu kiedy nastąpił rozdział ministerstwa sportu i edukacji, MEiN nie dostrzegało sportu. Nie ma środków finansowych przeznaczanych na programy sportowe. One były do pewnego momentu, do czasu gdy było wspólne ministerstwo i wcześniej, gdy było Ministerstwo Edukacji Narodowej, sport szkolny był bardzo mocno wspierany, a dziś już tego wsparcia sportu szkolnego nie ma. Kolejną piętą achillesową, minister tak to nazwał i powiedział, że nie ma na to pomysłu, jest jak wprowadzić właściwą weryfikację szkół sportowych, o czym pani poseł Niemczyk wspominała. Przecież dobrze wiemy – to też sprawa dla NIK – że często szkoły sportowe czy klasy sportowe w szkołach powstają tylko po to, aby dostać wyższą subwencję. Nic z tego nie wynika. Bardzo często ci uczniowie, którzy są w tych szkołach lub klasach sportowych w ogóle nie uczestniczą w jakimkolwiek współzawodnictwie sportowym, bo po co? Coś jest nie tak z tymi szkołami, tak mi się wydaje. To apel od wszystkich parlamentarzystów, aby z tym tematem coś zrobić. Tak nie może być, że jest szkoła czy klasa sportowa, ale tam nie ma sportu, albo może jest sport, ale nie w tym wymiarze, w którym byśmy oczekiwali.

Mam też pytanie i nie wiem, czy będzie pan w stanie na nie odpowiedzieć – ilu trenerów lub instruktorów zatrudniają szkoły? W 2003 r., jeśli się nie mylę, zostało ustanowione prawo, że poza wuefistą może być zatrudniony w szkole instruktor lub trener, który wprowadziłby wprost zajęcia sportowe. Pytanie – w jakim to jest zakresie? Dlaczego o tym mówię? Pani poseł Niemczyk wspominała o kwestii prowadzenia wychowania fizycznego. Rozmawialiśmy też wiele o tym, jak duży procent uczniów nie uczestniczy w zajęciach wychowania fizycznego. Często odpowiedź pozaformalna jest taka, że przez brak atrakcyjności tego wychowania fizycznego. Ten trener, instruktor, prowadzenie zajęć wychowania fizycznego w innych formach, w 2003 r. też zostało umożliwione. Młodzież przecież nie musi uczestniczyć w zajęciach wychowania fizycznego prowadzonych w tradycyjny sposób. Ile szkół realizuje i korzysta z tych przepisów ustawowych i później aktów wykonawczych w tym zakresie? Czy jest tak jak pani poseł Niemczyk mówiła – jest rzucenie piłeczki i tylko gra w dwa ognie? Przecież nie tylko o to w zajęciach wychowania fizycznego chodzi. Mamy duży apel, aby sport w MEiN był dostrzegany, szczególnie sport szkolny, bo tam środków po prostu nie ma.

Przechodząc do omówienia pracy Ministerstwa Sportu i Turystyki, na początku chciałbym powiedzieć, aby to źle nie zabrzmiało, że moja osobista ocena funkcjonowania Departamentu Sportu dla Wszystkich jest bardzo dobra i wysoka. Departament funkcjonuje znakomicie. Pytanie – jakie są korelacje, bo państwo dziś tego nie wykazali i wydaje mi się, że do tego tematu trzeba będzie wrócić. Nie chcę się dziś wyżywać na omawianiu pewnych kwestii związanych z tematem dzisiejszego posiedzenia, ale nie zostało to wykazane. Pragnę przypomnieć, że gimnazjady czy licealiady powstały zgodnie z ideą szerokiego promowania sportu. Nie wyczynowego. To nie miał być kolejny system współzawodnictwa sportowego. W jakiś sposób to się tym stało, ale miało to być upowszechnianie. Szkoły powinny być premiowane za liczbę uczestników w takich przedsięwzięciach, a nie za to, kto zdobędzie lub nie zdobędzie medalu.

Do pana posła Karskiego – obecnie to wygląda tak, że w tych zawodach z upowszechniania, w których organizowane są programy, uczestniczą zawodnicy z systemu współzawodnictwa i szkolenia, bo będą lepsi od przeciętnego ucznia. Nieważne, czy oni trenują koszykówkę czy lekką atletykę, czy siatkówkę, czy cokolwiek innego – oni obsadzają wszystkie dyscypliny, bo we wszystkich dyscyplinach od przeciętnego ucznia są lepsi. Jest pytanie – czy to jest właściwe wykorzystanie tego młodego człowieka, który powinien koncentrować się na trenowaniu w swojej dyscyplinie, a on przez to, że musi zdobywać punkty dla szkoły i próbować, aby ta szkoła jak najlepiej wyglądała startuje niekiedy w 15 dyscyplinach sportu tylko po to, aby szkoła miała jak najlepszy wynik. Wydaje mi się, że nie tędy droga. Tylko pokazuję, o co chodziło i że są takie programy i z tego powinno się wyciągać wnioski i ten system powinien być systemem selekcyjnym.

Jeśli chodzi o programy, które państwo realizują, jak one są wykorzystywane? Komu są przekazywane dane z osiągnięć sportowych, kto je analizuje? Mówili państwo, że powinny z tego korzystać polskie związki sportowe. Wspominano o kadrach wojewódzkich, wojewódzkich federacjach sportu czy klubach sportowych, jeszcze niżej. Kto z tego korzysta? Przecież z tych zawodów, imprez w zakresie upowszechniania powinno się te dane o startach młodych ludzi przekazać do zespołów metodycznych do analizy, po to aby wyszukiwać w oparciu o pewne parametry sportowe tę młodzież, po to aby później trenowała w klubach czy zasilala ten system sportu młodzieżowego. Chciałem usłyszeć, jak to działa i jakie są relacje w tym zakresie, ale nie usłyszałem. Boję się, że nie ma analizy i tego przepływu, a po to te programy – z punktu widzenia sportu wyczynowego – powinny coś dawać.

Mam też pytanie dotyczące sportu wyczynowego. Pani naczelnik mówiła o tym „bardzo ładne”. Zadam takie proste pytanie. Jak wspominałem, departament upowszechniania funkcjonuje bardzo dobrze. Na „Sportowe Wakacje” stawka osobodnia wynosi 100 zł, jeśli się nie mylę – dobrze mówię, panie naczelniku? Jaka jest logika? To jest człowiek z ulicy, który jedzie na sportowe wakacje. Bardzo dobrze, że jedzie, bo mam nadzieję, że przez to go przekonamy do uprawiania sportu. Tam jest osobodzień za 100 zł. Wyselekcjonowany młody człowiek, który jest w kadrze narodowej czy wojewódzkiej, czy w SMS, ma na osobodzień 60 zł. Jak on za te 60 zł pojedzie do COS, czy skorzysta z porządnego ośrodka sportowego? Przecież to jest nieporozumienie, jeśli mówimy o tym sporcie wyczynowym. Dzięki panu premierowi Glińskiemu zwiększyła się ilość środków m.in. na sport wyczynowy. Czy ta tendencja wzrostu środków na sport młodzieżowy będzie utrzymana? Jeśli zapytamy, ile jest na upowszechnianie sportu na pewno pan naczelnik wie, bo jest przygotowany. Ile jest na szkolenie sportowe dzieci i młodzieży? Jeśli to porównamy to zobaczymy proporcje i będziemy mogli zastanowić się, o co w tym wszystkim chodzi, bo to też nie jest do końca właściwie ustawiona piramida, o czym pani naczelnik wspominała. Nie chcę i nie oczekuję, jeśli nie są państwo do końca przygotowani, konkretnych odpowiedzi, ale chciałbym, aby to był załączek do następnego posiedzenia podkomisji.

Zaraz oddam jeszcze państwu głos, bo będziemy dyskutowali. Prosiłbym o refleksję ze strony MSiT, może niekoniecznie państwa, bo wy jesteście wykonawcami i realizujecie program. Dziś po raz pierwszy nie ma żadnego z ministrów na naszym posiedzeniu podkomisji. Może dlatego, że tę politykę powinno kreować kierownictwo resortu, a państwo są wykonawcami. To powinno być realizowane w taki, a nie inny sposób. Ta korelacja programów ze sportem wyczynowym powinna być choćby we wspomnianych przeze mnie kwestiach. Mógłbym dłużej opowiadać o tym, jakie efekty mogłyby być i jakie powiązania. Niektóre z tych programów, które powstały, były jasno uzasadnione i miały określony cel.

Dziękuję. Zanim oddam głos pani poseł Niemczyk, wypowie się pan poseł Karski, bo jeszcze nie zabierał głosu.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Przepraszam, ale muszę wyjść, bo o godz. 10.00 mam bardzo ważne spotkanie, na którym muszę być, a z pewnością odsłucham państwa odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Proszę bardzo.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):**

Po wysłuchaniu wypowiedzi pana przewodniczącego przypomniałam sobie o dwóch ważnych rzeczach – kiedy będzie gotowy nowy system punktowania współzawodnictwa dzieci i młodzieży oraz kiedy Ministerstwo Edukacji i Nauki w końcu przygotuje system, aby dzieci, które uprawiają sport, podobnie jak dzieci, które się uczą i startują w olimpiadach matematycznych etc., mogły zdobywać punkty, które później dawałyby im możliwość przejścia do kolejnej szkoły. Chodzi o to, aby to w końcu było realizowane. Mistrz Polski w danej dyscyplinie sportu, który poświęca na trening dużo czasu, podobnie jak laureat jakiegokolwiek olimpiady, z tego nawet nie ma złamanego pół punktu. To w końcu musi być zmienione. Dziękuję. Przepraszam bardzo, ale muszę iść.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego Karol Karski:**

Bardzo dziękuję za zaproszenie na to niezwykle interesujące posiedzenie, panie przewodniczący. Mam pytanie, które zadam na gruncie informacji przekazanej nam przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Mowa o programie „Aktywny powrót do szkoły”. To ma być zadanie mające na celu przeszkolenie kadry nauczycielskiej w zakresie prowadzenia lekcji wychowania fizycznego i zajęć ruchowych w ramach walki ze skutkami pandemii oraz promowanie i wdrażanie regularnej aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia wśród dzieci i młodzieży. To jest program, który był realizowany w ubiegłym roku i w bieżącym. Pamiętam, jak moja wtedy dziesięcio-, a obecnie jedenastoletnia córka uczyła się zdalnie w domu przed komputerem. Najkomiczniejsze z tego wszystkiego były lekcje wychowania fizycznego i jak te dzieci wykonywały różne pozorowane czynności, udając że ma miejsce lekcja wychowania fizycznego. Mam pytanie. To ciekawe, ale na czym ten program konkretnie polega, jaka jest jego specyfika, związek z pandemią, poza tym że wszystkie dzieci musiały na nowo się nauczyć chodzić do szkoły. Wszystko, łącznie z lekcjami wychowania fizycznego, jest dla nich na powrót nowe. Dla dzieci okres roku lub dwóch lat to znacznie więcej niż dla nas. To znaczna część ich krótkiego życia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Teraz oddam głos i będzie czas na odpowiedzi. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji, zanim ministerstwa odniosą się do pytań, które zostały zadane? Nie słyszę zgłoszeń. W takim razie może po kolei – czy Ministerstwo Zdrowia chciałoby się odnieść do tego, co zostało przedstawione?

**Zastępca dyrektora departamentu MZ Dorota Olczyk:**

Właściwie nie mamy wiele do uzupełnienia, może poza tym, że cały czas w ministerstwie toczą się rozmowy, w jaki sposób jeszcze w ramach profilaktyki to, o czym pan przewodniczący mówił, moglibyśmy zaproponować jakieś programy czy rozwiązania. Myślmy o tym i być może w tym obszarze uda się jeszcze coś więcej zrobić.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Czy współpracujecie i myślicie z ministerstwem sportu, czy sami?

**Zastępca dyrektora departamentu MZ Dorota Olczyk:**

To raczej rozwiązania, w których chcielibyśmy promować zdrowy styl życia i sport w ramach leczenia. Raczej myślimy o tego typu rozwiązaniach, aby w ramach leczenia czy profilaktyki, z udziałem lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, czy pediatrów, dla pacjentów, ale też i dzieci, chcemy znaleźć rozwiązania działające tak trochę profilaktycznie, ale i leczniczo. Na razie w takim obszarze się poruszamy, jeśli chodzi o profilaktykę, bo o tym pan przewodniczący wspominał.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję. Proszę bardzo, Ministerstwo Edukacji i Nauki.

**Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo żałuję, że wyszła pani poseł, bo gros pytań, które postawiła jest istotnych i pewnie wpływają z dobrych intencji, ale równocześnie z zupełnego braku zrozumienia tego, czym jest wychowanie fizyczne w szkole. Wychowanie fizyczne w szkole nie służy temu, żebyśmy dzieci zaprawiali i ustawiali w szeregu konkurencyjności, od klas 1–3 poczynając, a na maturze kończąc, tylko służy temu, aby te dzieci miały odpowiednią dawkę ruchu i tego, co jest konieczne dla prawidłowego rozwoju człowieka ogółem. Wiemy, jak ogromne znaczenie ma gimnastyka. W starożytnej Grecji gimnastyka i muzyka to były dwa przedmioty, na których opierała się cała edukacja. Wydaje mi się, że to, co było prawdą wtedy, prawdą jest również dzisiaj. Ta gimnastyka na pewno nie będzie właściwie realizowana, jeśli dzieci nastawimy do tego, że od razu mają uczestniczyć w sporcie. W sport z oczywistych powodów wpisana jest pewna rywalizacja. Nie wydaje mi się, że to powinna być pierwsza przesłanka, która

powinna nam kalibrować podstawy programowe. Podstawa programowa, gdy mówimy o efektywności i o tym, co ministerstwo robi w zakresie jej sprawdzania, jest narzędziem weryfikacji. Dla nas podstawa programowa, w której mamy określone cele edukacyjne, treści i później sposób jej realizacji jest tym, co poprzez nadzór pedagogiczny najpierw dyrektora, później kuratora oświaty, a następnie ministra edukacji, który co roku wyznacza kierunki polityki oświatowej i odpowiednie kwestionariusze kontrolne, jest weryfikowalna. Nie mamy żadnych podstaw do tego, aby twierdzić, iż jest jakiś szerokiej skali problem nierealizowania podstawy programowej z wychowania fizycznego.

Nie bardzo rozumiem też pytanie, które próbowało się odnosić do egzaminów zewnętrznych ósmoklasisty i maturalnego. Z tego co wiem, ani egzamin ósmoklasisty, ani maturalny nie obejmuje żadnych dyscyplin sportowych, więc nie do końca rozumiem, co pani poseł miała na myśli pytając, ale nie mam możliwości poprosić o doprecyzowanie.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Podejrzewam, że pani poseł chodziło o to, że jeśli z innych olimpiad przedmiotowych zdobywa się indeksy, to aby można było też taki indeks zdobyć.

**Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:**

To już było kolejne pytanie dotyczące rekrutacji i systemu punktacji. Zgadzam się z panem przewodniczącym, ale to pierwsze pytanie mówiło o porównywaniu wyników egzaminów zewnętrznych. Zostawmy to. Jeśli chodzi o statystykę, celowo pominąłem przedstawianie państwu tych tabel, bo sądziłem, że dostarczyliśmy materiał i nie ma sensu, żebym teraz podawał liczby, ile mamy oddziałów i szkół. W tej tabelce załączonej do naszego materiału jest dokładna statystyka, opisująca również te 35 dyscyplin, które są realizowane w szkołach i oddziałach sportowych. Tam wszystko państwo mają. Mogę przeczytać, jeśli pan przewodniczący sobie życzy.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Nie ma takiej potrzeby.

**Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:**

Jeśli chodzi o programy, które tam są realizowane, nie są one układane przez osoby niekompetentne. Przypomnę, że ostatnia nowelizacja przepisów polegała na tym, że program szkolenia realizowany w oddziałach i szkołach, o których mówimy, opracowywany jest przez polski związek sportowy. Nie jest tak, że nie wiemy, co tam się dzieje i nie wiadomo, kto przygotowuje te programy. Za program dedykowany do danej dyscypliny odpowiada polski związek sportowy. To te programy stanowią później narzędzie czy też kryterium rozliczania tego, co się dzieje. Liczba godzin w tych oddziałach również jest bardzo jasno określona w przepisach prawnych. Nie jest tak, że można sobie w dowolnym wymiarze realizować godziny wychowania fizycznego. Akurat tak się składa, że mam więcej córek, ale dwie z nich są w klasach sportowych – jedna w czwartej, druga w piątej. Wygląda to naprawdę przyzwoicie. Przeciętna szkoła, nie jakaś rankingowa, wyszukaną. Pewnie znajdziemy też inne przykłady. Każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, że nie dotyczy to tylko wychowania fizycznego, ale ostatecznie, jak realizowane są zajęcia z uczniami zależy od nauczyciela. Dlatego tak wielki nacisk kładziemy na przygotowanie tych nauczycieli. Nie jest tak, że koncentrujemy się na nauczycielach, a nie koncentrujemy się na uczniach. Rozumiemy to tak, że dobrze przygotowany nauczyciel to taki, który skutecznie realizuje cele, które wiążemy z wychowaniem fizycznym w szkole.

Pan poseł słusznie wspominał o programie włączającym dzieci do aktywności fizycznej po pandemii. Zgadzam się zupełnie, w całej rozciągłości, z uwagami dotyczącymi tego, jak wyglądała nauka zdalna. Chyba nikt przy zdrowych zmysłach nie twierdzi, że było to rozwiązanie optymalne, którego powinniśmy pożądać. Sytuacja była taka a nie inna i należało znaleźć możliwe do zastosowania narzędzia i tak też się stało, ze świadomością wszystkich mankamentów. Ministerstwu Edukacji i Nauki i panu ministrowi bardzo zależało na tym, aby te przerwy niepozwalające uczniom na normalną stacjonarną naukę były jak najkrótsze, ale to przecież nie są decyzje, które podejmował minister edukacji i nauki, co warto podkreślić. Pierwszy komponent rzeczywiście skierowany jest do nauczycieli. Nauczyciele w blokach dotyczących zagadnień z psychologii i stricte

medycznych, związanych z omówieniem problemów, które mogą wynikać z pracy dziecka z komputerem, dużo większej niż wcześniej, brakiem ruchu i pewnym odizolowaniem, zostali wyposażeni w wiedzę i narzędzia, które miały im umożliwić rozpoznawanie tych potrzeb.

Kolejny etap to te kluby. Znaczna część z tych nauczycieli to normalni nauczyciele, którzy później idą do wszystkich uczniów i później z nimi pracują w systemie. To jest oczywiste. Oprócz tego ten program daje możliwość powoływania sportowych klubów, których powstało ponad 9 tys., które w istotny sposób zwiększyły pulę zajęć. W tabeli jest 183 tys. godzin w sport klubach. To dodatkowe godziny ponad to, co wynika z obowiązkowych zajęć WF w szkole. Według mnie to bardzo konkretne liczby i działania, które są skierowane do uczniów. To nie są jakieś fikcyjne działania, tworzenie programu dla programu, co bardzo mocno chciałem podkreślić.

Wyposażenie w sprzęt sportowy – rzeczywiście pewnie jest różnie w różnych szkołach, ale za wyposażenie w sprzęt sportowy i pomoce dydaktyczne odpowiadają organy prowadzące szkoły i jest to zadanie własne jednostek samorządu terytorialnego, o czym przypominam, a nie ministra edukacji. Jeśli minister edukacji się włącza i oferuje programy, to jest wykraczanie poza to, co jest jego obowiązkiem.

Choroby przewlekłe – obecnie jest tak, że uczeń może być zwolniony z wykonywania określonych ćwiczeń. Zwolnienie z wychowania fizycznego ze względu na jakieś dysfunkcje nie oznaczają, że uczeń musi być z automatu w ogóle zwolniony z wychowania fizycznego. Wcześniej tak nie było, a obecnie przepisy na to pozwalają i jest to odpowiedź na pytanie postawione przez panią poseł.

Nauczyciele wspomagający – ci uczniowie, którzy tego wymagają mają nauczycieli wspomagających nie tylko w oddziałach integracyjnych, ale także w klasach powszechnie dostępnych. Zmiany przepisów, które od września wchodzi w życie, obligują szkoły do zatrudnienia kolejnej grupy specjalistów, na którą przeznaczony są w budżecie duże środki. To są działania, które mają wspierać ucznia, również na zajęciach z wychowania fizycznego. Przecież ten nauczyciel także do tych zajęć jest dedykowany.

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na główne pytania, które zostały postawione. Jeśli nie, to proszę o ich przypomnienie.

#### **Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję. Moje główne pytanie było – kiedy MEiN będzie wspierało chociażby sport szkolny, bo tych środków nie ma? Pan poseł Karski skoncentrował się na nauczycielach, a co z uczniami? Dobrze by było, aby środki na ten cel były kierowane. Będąc przy głosie muszę panu powiedzieć, że pan minister Dariusz Piontkowski na wspólnym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki powiedział, że nie ma nadzoru nad lekcjami wychowania fizycznego i nad szkołami sportowymi. Nie ma tego nadzoru m.in. dlatego że w żadnym kuratorium – mówił pan, że jest – nie ma nikogo, kto by odpowiadał za kwestie związane ze sportem czy wychowaniem fizycznym. Jeśli nie ma, to jedyną osobą, która może sprawować nadzór, jest dyrektor szkoły. Stąd było moje pytanie, bo albo myli się pan minister, albo pan naczelnik. Mam pytanie – czy ministerstwo zamierza coś z tym tematem zrobić, aby nie było tych patologii, o których wspominałem? Oczywiście zgadzam się, że możliwe, iż nawet te szkoły sportowe, o których wspominałem, czy klasy sportowe, to mniejszość, ale czegoś takiego nie powinno być w ogóle. To, że będziemy pokazywali dobre przykłady jest słuszne, bo na pewno też będą, ale jest gros przykładów negatywnych i nikt tego tak naprawdę nie nadzoruje, bo nie ma *de facto* nadzoru. Apeluję, aby ministerstwo się nad tym pochyliło i coś z tym tematem zrobiło, bo to niewątpliwie duży problem. Czy ministerstwo zamierza sport szkolny wspierać, jak w latach 90., lub ogólnie tak, jak to było przed początkiem tego stulecia i w poprzednim?

#### **Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:**

Panie przewodniczący, podtrzymuję swoje stanowisko, że ministerstwo wspiera sport i jest on ważnym przedmiotem naszego zainteresowania.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Przepraszam, panie naczelniku, znów wejdę panu w słowo. Pan minister Piontkowski powiedział, że nie wspiera, bo od tego jest Ministerstwo Sportu i Turystyki.

**Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:**

No właśnie. Myślę, że nie ma żadnej kontrowersji między tym, co mówię ja i co powiedział pan minister Piontkowski. Wypowiadam się w zakresie moich właściwości i rozumienia wspierania sportu w zakresie, który przynależy do mojego departamentu, a nie wspierania sportu, jako takiego, w skali całego państwa i działań podejmowanych w tym obszarze, bo to nie jest nasza kompetencja. Dlatego to, co należy do resortu Ministerstwa Edukacji i Nauki według mnie jest realizowane w stopniu właściwym. To nie oznacza, że nie należy się przyglądać i szukać rozwiązań, które jeszcze by poprawiały te obszary, które nie funkcjonują tak, jak powinny. Mówienie, że MEiN nie zajmuje się tym tematem według mnie jest krzywdzące. Co do nadzoru, rzeczywiście zgadzam się z panem ministrem. Pan minister mówił o tym, że nie ma dedykowanego nadzoru dotyczącego oddziałów sportowych. Każda szkoła podlega normalnej procedurze nadzoru. Tak jak nie ma nadzoru dedykowanego do wychowania obywatelskiego w szkole, czy wychowania technicznego, komunikacyjnego, tak samo nie ma nadzoru dedykowanego do wychowania sportowego w szkole. Nadzór pedagogiczny nad tym co jest realizowane w szkole wynika z ogólnych przepisów prawa. Sprawuje go dyrektor, kurator, a później przez kierunki polityki oświatowej również minister.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Panie naczelniku, pan jest bardzo inteligentny, więc w takim razie zadam pytanie ile było takich nadzorczych działań i co z nich wyniknęło.

**Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:**

W roku szkolnym 2021/2022 jeden z kierunków polityki oświatowej ministra mówił o wspieraniu uczniów w zakresie odnalezienia się w sytuacji pocovidowej i dbałości o ich stan zdrowia. Konkretnie działania, to choćby te ankiety, ponad 10 tys...

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Panie naczelniku, będą się zbliżały głosowania i za dużo czasu nie mamy, więc prosiłbym o odpowiedź na moje pytania na piśmie. Aby pana już nie męczyć, dziękuję panu za wytłumaczenia. Rozumiem, że teraz tylko odpowiadał pan na te moje dodatkowe pytania, więc dziękuję bardzo za odpowiedź.

**Dyrektor departamentu MEiN Artur Górecki:**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Proszę, aby ministerstwo do tego się odniosło. Powiem jeszcze, co nas najbardziej nurtuje. Pani naczelnik mówiła o wyławianiu zawodników z programów upowszechniania. W jaki sposób i z jakich programów są wyławiane te talenty i co później z nimi jest robione? Wspominałem o tym, aby powiedzieć, jak są wykorzystywane te wyniki. Pani naczelnik o tym delikatnie wspominała, a to też by nas interesowało, bo po to te programy w części miały być. Była też mowa o popularyzacji sportu w układzie związków sportowych i co z tego wynika? Są te programy, prowadzone gdzieś przez polskie związki sportowe. Czy jest jakiś przepływ tych zawodników? Moim zdaniem ministerstwo miało szalony pomysł, że dało do prowadzenia część kadr narodowych w kategorii młodzika polskim związkom sportowym. Tego nigdy nie było i co to motywowało? Moim zdaniem pzs są do tego nieprzygotowane i nie sędzę, by we właściwy sposób realizowały szkolenie w kategorii młodzika, czyli najmłodszych zawodników. Nie wiem, jak miałyby to realizować z pozycji Warszawy, gdzie jest dopiero pierwsza selekcja tych młodych zawodników. Dziękuję.

**Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Marcin Brzychcy:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie odniosę się do pytań zadanych przez panią poseł Niemczyk, która już jest nieobecna. Pytania dotyczyły efektywności. Takim podstawowym i głównym miernikiem efektywności naszych działań jest liczba



uczestników. Aktualnie jest to najważniejsze, szczególnie w sytuacji różnorodnych deficytów, które dotyczą dzieci i młodzież w naszym kraju, które dodatkowo są pogłębione przez ostatnie lata pandemiczne. Dla nas najważniejsze jest skonstruowanie szerokiej oferty i jak największa liczba osób, która tą ofertą będzie objęta i która będzie z niej korzystała. Jak państwo wszyscy wiedzą, żadne działania prewencyjne nie zastąpią działań bezpośrednich, które polegają właśnie na zaangażowaniu do systematycznej aktywności fizycznej, realizowanej w ramach tych programów, które corocznie ogłaszamy. Padło jeszcze pytanie o proporcje udziału dziewcząt i chłopców w naszych programach. Praktycznie jest tu po połowie. W programie SKS nieco ponad 50% jest chłopców, a pozostała część to dziewczęta. Tak samo jest w zadaniach polegających na organizacji zajęć sportowych dla uczniów. Nasze programy absolutnie nie ograniczają uczestnictwa dziewcząt, więc ten problem można powiedzieć, że w ramach naszych działań nie funkcjonuje.

Chciałem teraz odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego Wontra w kontekście sportu szkolnego. Dobrze, że pan o tym wspomniał, bo rzeczywiście taki program funkcjonuje i dotyczy szkolnego współzawodnictwa sportowego. W tym przypadku może dobrym pomysłem byłoby zaproszenie autora tego systemu współzawodnictwa – czyli Szkolnego Związku Sportowego – który, mówiąc kolokwialnie, wymyślił ten cały system.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Oni są tylko realizatorami. Szkolny Związek Sportowy tego projektu nie wymyślił, to tak na marginesie. Oni realizują to, co ministerstwo im w regulaminie i wytycznych da. Wystarczyłoby, aby państwo zapisali, że nie mogą w tym systemie uczestniczyć zawodnicy objęci szkoleniem sportowym dzieci i młodzieży i temat byłby rozwiązany.

**Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Marcin Brzychcy:**

Absolutnie zgadzam się z panem przewodniczącym, ale pragnę podkreślić, że autorem tego projektu jest SZS. Zgadzam się, że na poziomie programu możemy wprowadzać jakieś regulacje i takie regulacje w ostatnich latach zostały wprowadzone, że ograniczyliśmy, dostrzegając problem związany z tym – używając kolokwializmów – że nauczyciel wychowania fizycznego nie starał się, aby wśród dzieci szkolnych wprowadzić jakiś system wewnętrznej rywalizacji, który wyłoniłby jakąś grupę do zawodów sportowych, tylko bazował na jakiejś grupie sportowej, która była gdzieś w klubie. Często są to nawet zawodnicy sportu wyczynowego na poziomie juniorskim, którzy mówiąc nieładnie, opędzają wszystkie zawody. To rzeczywiście jest problem. Wielokrotnie spotykaliśmy się z SZS i zgłaszaliśmy, że według nas to w pewnym sensie ograniczające dla tych uczniów, którzy mają mniejszy potencjał, umiejętności, predyspozycje sportowe. Ostatecznie decyduje o tym SZS. Jak wspominałem wcześniej, pewne regulacje w tym zakresie zostały wprowadzone w ostatnich latach.

**Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:**

Szanowny panie przewodniczący, odpowiadając na pańskie pytania, pozwolę sobie zauważyć, że jeśli chodzi o dofinansowanie, programy ministra służą wyłącznie dofinansowaniu pewnych działań podmiotów, które to dofinansowanie otrzymują. Podmioty muszą wykazać wkład własny – my wskazujemy minimalny. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby podmioty wnioskujące ten wkład własny miały większy. Jeśli chodzi o dofinansowanie osobodni na zgrupowaniach kadry narodowej, uczniów szkół mistrzostwa sportowego i członków ośrodków szkolenia sportowego młodzieży, nie ma żadnych ograniczeń. Mamy pewne ograniczenia, jeśli chodzi o dofinansowanie osobodni w kadrach wojewódzkich i te 60 zł o których pan mówił dotyczy wyłącznie młodzika. Dla juniora ten limit to 100 zł, a dla młodzieżowca 120 zł. Bądźmy precyzyjni i wskazujemy, jak jest w rzeczywistości. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby samorzady lokalne, wojewodowie, do których te kadry wojewódzkie należą – bo to kadry wojewódzkie – dofinansowali ze swojej strony dofinansowali nie tylko na poziomie 25%, jak to jest wymagane, ale w szerszym zakresie.

Oczywiście mamy w planach podniesienie nakładów na kadry wojewódzkie. Przypominę, że w zeszłym roku na ten cały program, którym są kadry wojewódzkie i ogólnopolska olimpiada młodzieży było niespełna 40 mln zł, a w tym roku jest to 50 mln zł. Planujemy podniesienie tej kwoty na przyszły rok, ale nie chcę mówić o kwotach, bo nie

jest to nasza decyzja. Złożyliśmy do Ministerstwa Finansów zapotrzebowanie na zwiększone nakłady w tym obszarze, ale jak skończą się nasze prośby i oczekiwania, dyskusja z ministrem finansów i czy Sejm to zatwierdzi to nie zależy od nas. Dopiero wtedy będziemy wiedzieli na pewno i nie chciałabym mówić, ile sobie wyobrażamy, bo potem się okaże że mamy mniej i będzie przykro. Z tego miejsca proszę państwa posłów, aby wspierali nasze starania ze wszystkich sił.

Jeśli chodzi o szkolenie kadr narodowych, niezależnie od kategorii wiekowej, przypomnę że jest to ustawowo wyłączna kompetencja polskich związków sportowych. Jeśli pzs powołuje sobie kadrę narodową w kategorii młodzika, to jest jego ustawowe prawo, co więcej jest to wyłączone spod nadzoru ministra. Ma takie prawo i ma prawo szkolić.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Mówiłem o programie, który państwo uruchomili.

**Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:**

Ale proszę pana, nie ma już tego programu.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Jak już nie ma to dobrze.

**Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Anna Kuder:**

W 2022 r. nie ma programu „Mały Wielki Polak”. Po 2 latach pilotażu ten program został zamknięty. Nie będziemy ingerowali, nie mamy takiej kompetencji i minister nie ma takiego prawa, aby ingerować w to, co polskie związki sportowe chcą robić. Przypomnę również, że pzs to nie tylko Warszawa, ale mają swoje oddziały wojewódzkie, terenowe i poprzez te oddziały mogą robić w zakresie kadry narodowej to, co uważają za stosowne.

Odnosząc się do pytania pani poseł Niemczyk, pracujemy nad nowym systemem punktacji. Przypominam, że kilka razy mówiliśmy o trój etapowych pracach nad systemem sportu młodzieżowego i myślę, że na przełomie roku 2023 i 2024 będziemy mogli powiedzieć, że zakończyliśmy te prace. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Bogusław Wontor (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Zgadzam się i przepraszam za uproszczenie w mojej wypowiedzi, jeśli chodzi o te 60 zł, ale pani naczelnik ze mną też się zgodzi, że na 14 tys. członków kadr wojewódzkich, aż 9 tys. to młodzicy. Z tego powodu było uproszczenie w tym, co powiedziałem. Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś miałby jakieś uwagi lub chciałby coś dodać? Nie słyszę. Dziękuję zaproszonym gościom za udział w dzisiejszym posiedzeniu podkomisji. Dziękuję panu posłowi Karskiemu, że wytrwał do samego końca, przedstawicielowi NIK oraz paniom i panom posłom. Uważam posiedzenie podkomisji za zamknięte. Dziękuję bardzo.